

Nati D., Wagary

1.

Szkoła to fajne miejsce, codziennie chodzić musimy tam
Pilnie zakuwać, nie łapać uwag i nie łać wody jak kran
Mam zeszyty, książki, lekturę na polski, lecz chęci brakuje mi
Tobie też pewnie chodzi po głowie ta myśl: czy na pewno musimy tam iść? (Czy na pewno?)

Ziom, lepiej chodźmy stąd
Już się nie przejmuj tym sprawdzianem z matmy
Kiedyś poprawisz na trzy
Nauczycielom nie psuj krwi
Więc chodź! Pewnie będzie spox
Jak nic nie umiesz, zostań z dala od drzwi
Nie chce ci się, tak, jak mi
Dawaj, zrywamy, bez spin! (oooh)

Ref.

I tak mija mi dzień po dniu,
Ciągłe walczę ze swym IQ
Po co męka? po co trud?
Lepiej chodź na wagary!
Nie uczyłem się wczoraj znów
Jak zaliczę, to będzie cud
Przecież jutro też jest dzień, a w dzisiejszym dniu
Lepiej chodź na wagary

Szkoła, szkoła, szkoła, szkoła
Lepiej chodź na wagary (x3)
Przecież jutro też jest dzień, a w dzisiejszym dniu
Zamiast kuć, lepiej dać na luz

2.

Studia to walka, gdy liczysz na farta nie zawsze uda się
Dwójka w indeksie to duże nieszczęście, lecz gorzej, gdy masz dwie (mhm)
Jak są juwenalia, to nikt nie ogarnia i nie ma czasu spać (mhm)
A jak ich nie ma, to też jest impreza, więc rano ciężko wstać... (Bardzo ciężko)

Ziom, była ciężka noc,
Już się nie przejmuj tym kolosem z matmy
Kiedyś poprawisz na trzy,
Dziś wykładowcom nie psuj krwi
Więc śpij, uzupełniaj moc
Jak nic nie umiesz, zostań z dala od drzwi
Nie chce ci się, tak, jak mi
Wyłącz ten budzik i śpij! (aaah)

Ref.

I tak mija mi dzień po dniu,
Ciągłe walczę ze swym IQ
Po co męka? po co trud?
Lepiej chodź na wagary!
Nie uczyłem się wczoraj znów
Jak zaliczę, to będzie cud
Przecież jutro też jest dzień, a w dzisiejszym dniu
Lepiej chodź na wagary (x2)

Szkoła, szkoła, szkoła, szkoła
Lepiej chodź na wagary (x3)
Przecież jutro też jest dzień, a w dzisiejszym dniu
Zamiast kuć, lepiej dać na luz